

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TURYSTYKI
(NR 15)
z dnia 19 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 15)

19 listopada 2025 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Górnikiewicza (Polska2050)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat podsumowania letniego sezonu turystycznego w Polsce w aspekcie turystyki wyjazdowej i przyjazdowej w 2025 r.,
- informację ministra sportu i turystyki na temat stanu prac nad wprowadzeniem opłaty turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Joanna Węglarczyk** wicedyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju Polskiej Organizacji Turystycznej, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Krzysztof Szadurski** sekretarz generalny i wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, **Grzegorz Żurawski** prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego, **Jakub Szram** analityk Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Irena Jaczewska** CEO spółki LocalEdge, **Andrzej Piotr Żukowski** wiceprezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Witam pana ministra.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji.

Stwierdzam kworum.

Witam zaproszonych gości. Pana Ireneusza Rasia już przywitałem. Witam ponownie, panie ministrze. Witam panią Elżbietę Wyrwicz – radcę ministra w Departamencie Turystyki, panią Joannę Węglarczyk – wicedyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju w Polskiej Organizacji Turystycznej, pana Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, pana Krzysztofa Szadurskiego – sekretarza generalnego i wiceprezesa Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, pana Grzegorza Żurawskiego – prezesa Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego, pana Jakuba Szrama – analityka Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, panią Irenę Jaczewską – CEO spółki LocalEdge, pana Andrzeja Piotra Żukowskiego – wiceprezesa Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej.

Te dwa tematy posiedzenia w dniu dzisiejszym są dość istotne. Po pierwsze, rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat podsumowania letniego sezonu turystycznego w Polsce w aspekcie turystyki wyjazdowej i przyjazdowej w 2025 r. i w punkcie drugim rozpatrzenie informacji na temat stanu prac nad wprowadzeniem opłaty turystycznej.

Panie ministrze, zaczniemy od pierwszego tematu. Bardzo proszę o wprowadzenie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, prosiłbym, żebym mógł odnieść się do obydwu tematów w swoim wystąpieniu ze względu na to, że za 45 minut będę musiał opuścić parlament, ponieważ jest Forum Biur Podróży, które muszę zainaugurować i tam się nie mogę spóźnić. Pani kierownik z reprezentacją Departamentu Turystyki i Polskiej Organizacji Turystycznej będą dłużej do państwa dyspozycji. Druga kwestia ma charakter polityczny i to wymaga szerszego objaśnienia z mojej strony.

Jeśli chodzi o pierwszy punkt, letni sezon turystyczny 2025 absolutnie należy zaliczyć do udanych zarówno dla turystów, jak i dla branży turystycznej. Mamy informacje, że wzrost liczby turystów i wpływów z turystyki będzie znaczący. To podkreśla trend, który się utrzymuje

po okresie tego naturalnego spowolnienia wynikającego z pandemii. Wychodzimy bardzo dynamicznie do przodu. Państwo w szczegółach macie te informacje zawarte w podsumowaniach i we wnioskach w informacji, która została przekazana na ręce pana przewodniczącego.

Jeżeli chodzi o sezon letni, który był analizowany, to najpopularniejsze są kierunki nadmorskie. Co ciekawe, utrzymuje się ten trend, że klienci europejscy szukają ciepłych, ale nieco chłodniejszych destynacji. Polskie Morze Bałtyckie jest pod tym względem preferowane. Wiemy o tym cudzie czeskim z którym mamy do czynienia. Nadal bardzo mocno Niemieccy turyści wybierają kierunek na Kołobrzeg, Gdańsk, Międzyzdroje, Mielno i Pobierowo. To jest główna grupa osób, która odwiedza wybrzeża Bałtyku. Przedstawiłem najbardziej popularne destynacje. Spodziewamy się wzrostu wagi turystycznej w Polsce w tym roku o 4%. To większy wzrost niż ogólnogospodarczy PKB. To pokazuje że powolutku będziemy przebijać te 5% PKB jeśli chodzi o udział turystyki w gospodarce. Chcę podkreślić jeszcze to, o czym rozmawiamy na podkomisji już od jakiegoś czasu – dostrzegamy bardzo dobre tendencje związane z kontynuowaniem lokalnych bonów turystycznych na Podlasiu i teraz na Warmii i Mazurach.

Mamy informację, że to służy wydłużeniu sezonu turystycznego, na co zwracamy uwagę. To jest adresowane do niżów turystycznych, mówiąc opisowo. Z drugiej strony oddziałuje to pozytywnie na te zagrożenia, że Polska może być postrzegana jako kraj przyfrontowy. To dla polskiej turystyki na pewno nie jest okoliczność ułatwiająca działalność. Prosimy o czujność ludzi związanych z tą częścią turystyki w parlamencie, aby były środki na to narzędzie niwelujące postrzeganie Polski jako destynacji zagrożonej, o co Komisja zawnioskowała do budżetu. Potrzebujemy 10 mln zł, aby tę politykę stanowić. W materiałach i na wszystkich forach mówimy o tym, że chcielibyśmy taką kwotą dysponować. Wspólnie z POT i regionalnymi organizacjami turystycznymi chcemy działać w ten sposób, aby przeciwdziałać tym trendom.

W informacji mogą państwo przeczytać, że sierpień był okresem szczytowym w sezonie letnim. W lipcu była gorsza pogoda. Mimo że jesteśmy chłodniejszą destynacją turyści nie chcieli aż takiego chłodu. To są szczegóły. Myślę, że jak będzie potrzeba rozszerzenia i odpowiedzi na pytania, to jesteśmy do dyspozycji. Chciałbym też do państwa zaapelować, bo 2 grudnia we wtorek o 11.00 na sali obrad Senatu organizujemy dużą konferencję dotyczącą turystyki, żeby przedstawiciele podkomisji się tam pojawili. To jest szczególnie dedykowane parlamentarzystom – posłom i senatorom. Będą reprezentacje wszystkich organizacji turystycznych zgodnie z możliwościami pojemności sali. Chcemy, żeby to była taka dobra dyskusja i pociągnięcie tych trendów i wniosków o których rozmawialiśmy na kongresie turystyki w Kołobrzegu. Chcemy zgromadzić dużą grupę świadomych posłów, którzy pomogą nam w procesie zmian, które musimy przeprowadzić. Będzie w polskim parlamencie dużo legislacji w zakresie turystyki. Chcielibyśmy lepszego zrozumienia i takiej dobrej współpracy, aby te ustawy wyszły z parlamentu w dużej zgodzie i aby to były mądre, precyzyjne, trafne, punktowe przepisy.

Teraz dochodzę do drugiego punktu posiedzenia, czyli opłaty turystycznej. Mówię o tym od kongresu w Kołobrzegu, bo wtedy zacząłem odpowiadać za turystykę w resorcie. Kolejność jest jasna – najpierw najem krótkoterminowy. On już jest po bardzo szczegółowych uzgodnieniach międzyresortowych i projekt jest gotowy, aby tymi pracami zajął się rząd. Mam nadzieję, że za chwilę to się stanie. Potem jest czas na opłatę turystyczną. Mamy już wstępny projekt, który będziemy uzgadniali resortowo na razie w takich bilateralnych rozmowach między najbardziej zainteresowanymi ministerstwami. Projekt idzie trochę w kierunku intencji, która przedstawiła grupa polityczna Polski 2050. Szczegóły jeszcze dopracowujemy, aby wziąć najlepsze wzorce. Musimy brać pod uwagę specyfikę naszej turystyki. Wedle naszej oceny mamy jakieś 20 lat przewagi infrastrukturalnej nad innymi krajami europejskimi. Musimy to zdyskontować gospodarczo. Do tego potrzebujemy opłaty turystycznej. Jedne z największych ośrodków turystycznych w Polsce nie mają takiej opłaty i nie mogą korzystać z opłaty uzdrowiskowej, której nie będziemy w tym projekcie dotykać. Ona ma oczywiście swoją historię, zwolenników, jest potrzebna, działa. Jak jestem na konferencjach to mówię, że ta opłata uzdrowiskowa zostanie wielokrotniona ze względu na doszczelnienie miejsc noclegowych wynikających z ustawy o najmie krótkoterminowym, którą obecnie przeprowadzamy przez parlament. Sądźmy, że 30-35% obiektów zostanie dopisane do rejestru, co dla tych samorządów spowoduje pewne benefity.

Z drugiej strony są marki polskie. Są takie destynacje jak Kraków, Zakopane, Gdańsk. Bez opłaty turystycznej będziemy doprowadzać do sporych konfliktów społecznych. Dla

gospodarki turystycznej opłata turystyczna tam, gdzie nie może być stosowana opłata miejscowa będzie dawała gwarancję zrównoważonego rozwoju. Musimy na to postawić, tak jak na większe zrozumienie wszystkich środowisk. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś traktował to jako podatek. W tej filozofii, którą w resorcie przygotowujemy i będziemy rekomendować, że nie będzie ona obligatoryjna, ale fakultatywna. Nie dotykamy opłat miejscowych tam, gdzie one funkcjonują i samorządy są z nich zadowolone. Dlaczego nie mają dalej funkcjonować w tych ramach prawnych? Jeśli gmina będzie chciała to zmienić, to podejmie taką decyzję. Trzeba zakończyć doprecyzowanie tej opłaty turystycznej i chcemy tak to zrobić, żeby te gminy, które uważają że na ich terenie dla zrównoważonego rozwoju, większej akceptacji dla dużego obłożenia turystycznego ta opłata jest sensowna, żeby można było ją wprowadzić. To jest naturalne.

Takie opłaty są, jak mówiliśmy na spotkaniach, w wielu krajach europejskich, choć różnie się nazywają. Dowiedziałem się ostatnio, że za zejście z trapu z tych wielkich wycieczkowców, statków, na Santorini jest opłata 10 euro. To tylko za zejście ze statku. Czy ktoś przebywa tam godzinę czy dzień nie ma znaczenia – 10 euro. To dodatkowa opłata. Każde spotkanie z naszymi partnerami w Europie, szczególnie z tych krajów, gdzie turystyka jest jeszcze większą częścią gospodarki lokalnej jest dla nas ciekawe. W Grecji to dwucyfrowy udział w PKB. Pamiętają państwo ten krach finansowy. Wtedy wprowadzili obligatoryjny podatek i ratowali swój budżet podatkiem turystycznym wprost. Dzięki Bogu nie musimy na coś takiego się dzisiaj decydować. Możemy wprowadzić to, co jest w wielu krajach. Chciałbym też, żeby to było powiązane ze świadczeniem na rzecz turystów przez gminy. Często gminy dysponują swoimi muzeami, obiektami rekreacyjnymi jak baseny. Wiemy, że w niektórych miejscowościach w Austrii czy we Włoszech jeśli ktoś płaci opłatę wjazdową, turystyczną, to w miejscu zakwaterowania ma informację, że może nieodpłatnie albo z dużym bonusem skorzystać z danych obiektów z listy, co według mnie byłoby też bardzo fajnym rozwiązaniem. Wprowadzenie takiego katalogu przez gminy według mnie byłoby dopełnieniem. Wzielibyśmy trochę doświadczenia z innych krajów i potem wiele innych krajów, tak jak w innych rozwiązaniach z obszaru gospodarczego, mogłoby wzorować się na nowych rozwiązaniach polskich na wiele lat.

To informacje dotyczące stanu prac nad wprowadzeniem opłaty turystycznej. Tę informację państwo macie, z uzupełnieniem jak obecnie funkcjonuje opłata miejscowa i uzdrowiskowa. To są ciekawe dla państwa dane. Powiedziałem dość dużo. Te fundamentalne rzeczy pojawią się w projekcie, który w najbliższych tygodniach będzie przedmiotem moich rozmów z partnerami z innych resortów. Mam nadzieję że na przełomie grudnia i stycznia będziemy wnioskować o wpis do pracy Rady Ministrów nad projektem, żeby nie nachodził na prace o najmie krótkoterminowym, ale mówiąc językiem muzycznym aby szedł w takcie za nim.

To tyle, jeśli chodzi o moje informacje. Jeszcze raz apeluję o promocję wśród parlamentarzystów, żeby potwierdzać swój udział w tym ważnym dla nas projekcie. Uwzględniliśmy propozycje branży. W sposób uroczysty będzie też nawiązanie współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym, który od 1 stycznia będzie systemowo współpracował z polską branżą turystyczną. Dokona się porozumienie. Instytut, który związany jest z tą częścią gospodarki będzie wpisany w codzienną pracę GUS. W ramach niespodzianki GUS przygotowuje dla państwa pewne badanie, które będzie według mnie trochę rewolucyjne, bo jeszcze nikt takiego badania nie przedstawił. Chyba to będzie też bardzo budujące jeżeli chodzi o nowe obszary, które wpływają na polską gospodarkę i są związane z działalnością tego sektora. Zależy nam na tym, aby ta świadomość i informacja przebiła się do parlamentarzystów, których chcemy pozyskać jako swoich aliantów, ale również do mediów. Chodzi o to, aby nie tylko media branżowe, turystyczne, ale pop-media – tak to nazwę – zastanowiły się i zauważyły, że to jest potężny, istotny element w budowaniu polskiego PKB.

Dziękuję. Jeśli będą pytania, oczywiście odpowiem.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie zacząć. Pan minister mówił o materiałach, które mamy... Panie ministrze?

Poseł Adam Luboński (Polska2050):

Słyszysz, ma podzielną uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Pan minister mówił o materiałach, które otrzymaliśmy, dotyczące założeń. Nie mamy takich materiałów. Czy dobrze zrozumiałem?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jeśli chodzi o opłatę, jest informacja o opłacie miejscowej i o opłacie uzdrowskiej. Urząd nie może nic państwu przedstawić. Powiedziałem państwu o pracach, które są prowadzone w moim gabinecie. To praca prezesa POT, dyrektora. Projektujemy zmianę w ustawie o opłatach, podobną jak ten druk, który pojawił się ostatnio ze strony środowiska politycznego Klubu Parlamentarnego Polska 2050. Mają być te elementy, o których mówiłem. Nie chcę powtarzać. To ma być opłata fakultatywna ustanawiana przez gminę. Nie likwidujemy opłaty uzdrowskiej ani opłaty miejscowej. Opłata turystyczna jest dopełnieniem tych wszystkich opłat.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

To będzie dodatkowa opłata czy będzie możliwość wyboru jednej z dwóch lub trzech?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Można mieć tylko jedną. Zakładamy, że jak ktoś ma opłatę uzdrowską, to nie pobiera opłaty turystycznej. Jeżeli ktoś ma opłatę miejscową, podobnie jak dzisiaj, nie można pobierać opłaty miejscowej i opłaty uzdrowskiej, tylko trzeba wybrać.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Gmina będzie musiała wybrać w zależności od preferencji.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Oczywiście gmina sobie wybiera. Większość środków pozostanie w decyzji i będą to środki nieoznakowane. Gminy będą decydować w tym charakterze zrównoważonego rozwoju na co będą chciały przekazywać te środki.

Część środków chcielibyśmy zostawić na budowanie pewnych narzędzi rozwojowych, takich progospodarczych, które służyłyby nam w budowaniu lepszej promocji Polski za granicą. Widzimy, że te 20 lat, jeżeli chodzi o infrastrukturę komunikacyjną, hotelową, usług turystycznych w Polsce, to może być złoty okres polskiej gospodarki turystycznej. Chcemy to wzmocnić dobrą promocją Polski, jeszcze mocniejszą. Na to jak zwykle jest pieniędzy niewiele jeśli państwo spojrzą na budżet. Chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby zbudować taki mechanizm, również komercyjny, który mógłby na końcu tej drogi dać taką niezależność do budowy przez państwo promocji swojej marki. Trochę tych pieniędzy chcielibyśmy zachować w Polskiej Organizacji Turystycznej do współpracy z ROT-ami i do działalności na rzecz budowy Domu Marek Turystycznych promujących Polskę.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Kiedy okiem pana ministra można spodziewać się, że to będzie wprowadzone?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Na przełomie grudnia i stycznia zaprezentujemy to, co chcemy. Chcemy, żeby to było w tym takcie po pracy nad najmem krótkoterminowym, które mamy nadzieję, że za chwilę będzie już na Radzie Ministrów.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dobrze. Otworzyłem dyskusję. Rozumiem, że pan minister za chwilę nas opuści, ale są z nami panie, które ewentualnie odpowiedzą na pytania. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny i wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Krzysztof Szadurski:

Krzysztof Szadurski – IGHP. Mam komentarz i jedno pytanie do pana ministra. Komentarz jest taki, że dziękujemy, że pan minister uzależnia wprowadzenie opłaty turystycznej od uregulowania najmu krótkoterminowego. Dla nas jest to absolutny warunek wstępny, aby ta duża część rynku została opodatkowana. W przeciwnym razie nierówna konkurencja, która istnieje, zostanie jeszcze bardziej pogłębiona. Chcielibyśmy też wpływu na wydatki gmin na turystykę. Jak rozumiem, opłata turystyczna będzie zbierana w celu wydatkowania jej na infrastrukturę czy inne cele turystyczne. Chcielibyśmy mieć jakiś wpływ na to, aby branża mogła być współuczestnikiem takich decyzji w gminach. Znamy doświadczenia z innych krajów europejskich,

gdzie gminy taki podatek turystyczny pobierają. Nawet tam, gdzie są zobowiązane do czynienia wydatków na rzecz turystyki z tego podatku w zasadzie często jest tak, że wydają te pieniądze na dowolną infrastrukturę, bo bardzo łatwo jest uzasadnić, że to służy turystom.

Czy ministerstwo robiło szacunki w jakiej wysokości mógłby być ten podatek, ta opłata turystyczna? Rozumiem, że mechanizm będzie taki jak w opłacie miejscowej, czyli będzie jakaś górna granica, do której może rada gminy tę opłatę podnosić, pewnie z indeksacją inflacyjną. Czy państwo mają jakieś szacunki w jakiej powinna być wysokości? Czy od 1 noclegu niezależnie od kategorii gwiazdek? Różne były dyskusje. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Odpowiadając, tak jak powiedziałem, najem krótkoterminowy to jest też zobowiązanie wobec rozporządzenia unijnego. Musimy wprowadzić te przepisy do 20 maja. One według mnie wychodzą naprzeciw wszystkim głosom z różnych stron, które do nas wpływały w ostatnich latach. Myślę, że to jest jasne, że musimy walczyć o to, żeby wyrównać trochę tę konkurencyjność wszystkich podmiotów. Jeśli chodzi o wysokość tej opłaty, to będziemy jeszcze analizować. Musimy też popatrzeć na stawki, które są w opłacie uzdrowskiej i opłacie miejscowej. Powiedziałem o tym zejściu w Santorini. U nas też być może – w cudzysłowie – są takie miejsce jak Santorini, bardzo popularne. To musi być przedział i decyzja lokalnych społeczności, rad, prezydentów, burmistrzów, wójtów w jakim przedziale chcą tę opłatę pobierać na danym terenie. Będzie to uwarunkowane atrakcyjnością tego miejsca i potrzebami wynikającymi z obsługi tego rynku turystycznego. Chcielibyśmy, żeby w ślad za tym gmina oferowała jakiś benefit dla tych turystów. Byłoby to takim fajnym kwiatkiem dla turysty, który przyjeżdża do nas czy to z zagranicy, czy polskiego turysty, który wybiera wypoczynek w kraju.

W tych materiałach są dane na jakim poziomie są opłaty uzdrowska i opłata miejscowa. Państwo posłowie tego nie mają. W 2025 r. wysokość stawki opłaty miejscowej w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, czyli to jest ten najmniejszy poziom uzdrowski powiązany z klimatem, czyli walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w celach turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych, nie może przekraczać 3 zł 31 gr. To są naprawdę niskie opłaty. Opłata miejscowa w miejscowości, która ma status obszaru ochrony uzdrowskiej nie może przekroczyć 4 zł 67 gr. W bieżącym roku wysokość stawki opłaty uzdrowskiej, czyli w miejscowości, która ma status uzdrowska, nie może przekroczyć 6 zł 38 gr. Będziemy musieli się temu przyjrzeć, bo trzeba to logicznie zbudować, jeśli mamy do tego przepisu nawiązać. Oczywiście będziemy to analizować i będziemy gotowi w grudniu lub styczniu, żeby to jakoś całościowo zaproponować. Bierzymy pod uwagę również kwoty, które pobierają miejscowości w Unii Europejskiej. Musimy to wziąć pod uwagę. Tam te opłaty są duże. Powołałem się na moje doświadczenie z tego roku, że w Wenecji tzw. opłata wjazdowa, która funkcjonuje dokładnie jak opłata turystyczna od osoby, która spędzi 1 noc w apartamencie pobiera się 4 euro. Oczywiście nie każda nasza miejscowość ma tak wysoki status jak Wenecja, ale Kraków, Zakopane, Gdańsk, Wrocław czy inne miejscowości jak Kołobrzeg, który ma opłatę uzdrowską i pewnie będzie z niej korzystał dalej, są bardzo popularne. Nie chcę wymienić wszystkich, ale trzeba dokonać pewnego wyboru.

Uważam, że widelki byłyby najlepszym rozwiązaniem, w zależności od atrakcyjności danego miejsca i uwarunkowań społecznych. Kiedyś mówiliśmy o efekcie barcelońskim, żeby uzyskać ten turystyczny efekt, szczególnie w okresie organizacji Euro 2012. Wszyscy politycy to mówili, że musimy zrobić Barcelonę. W zasadzie w Krakowie zrobiliśmy Barcelonę. Teraz mówimy o syndromie barcelońskim. Barcelona się zaczyna bronić i to dotyczy najmu krótkoterminowego i obłożenia turystycznego, gdzie grupy społeczne mieszkańców Barcelony zaczynają gorzej to znosić. Trudno sobie wyobrazić, żeby Barcelona przestała być miastem turystycznym, to jest niemożliwe, podobnie jak Kraków i Zakopane, natomiast musimy prowadzić politykę zrównoważonego rozwoju w tym zakresie. Zaproponujemy pewnie wstępnie jakieś od – do, żeby gminy sobie spokojnie mogły to regulować w zależności od atrakcyjności. Nie będziemy znakować tych pieniędzy.

Jeszcze 15 lat temu jako polityk byłem zwolennikiem tego, że to powinny być pieniądze przeznaczone na cele turystyczne. Obecnie uważam, że musimy uwzględnić ten syndrom barceloński i zrównoważony rozwój. W każdej gminie będą wiedzieć ile z opłaty turystycznej, jeżeli tak się to by ostatecznie nazywało, wpływa do budżetu. To też będzie dla środowisk

turystycznych i radnych argument żeby część z tych pieniędzy inwestować dalej w dobrą promocję nowych produktów turystycznych, które być może się pojawią czy całej branży. Część tych pieniędzy – uspokajam – które by szły do centrum, byłoby zainwestowane we współpracy z lokalnymi ROT i LOT do budowy Domu Marek Turystycznych. Spowodowałoby to, że moglibyśmy budować lepszą promocję dla całej branży, w tym dla branży hotelarskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Pozwolę sobie na pewną uwagę, panie ministrze. Biedniejsze gminy, które mają problemy, a takie też się pewnie znajdują, jeśli chodzi o korzystające z opłaty turystycznej, będą wykorzystywały te pieniądze do łatania dziur w chodnikach czy drogach, a nie na promocję. Tak to działa. Myślę, że warto się zastanowić aby przy takiej regulacji nie prowadzić, żeby ta opłata stanowiła jakąś część promocji czy rozwoju regionu. To tak przy okazji. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego Grzegorz Żurawski:

Dzień dobry. Grzegorz Żurawski – Polskie Stowarzyszenie Wynajmu Krótkoterminowego. Panie ministrze, panie przewodniczący, dla nas kluczowe jest czy opłata turystyczna będzie liczona od gościa, czy od rezerwacji. Obecnie nikt nie jest w stanie zagwarantować, że liczba gości w danej rezerwacji podana przez osoby rezerwującą odpowiada rzeczywistej liczbie gości, w związku z czym dochodzi do wielu sytuacji, w której wobec gminy obiekty zaniżają faktyczną liczbę gości. Ponowię ten nasz apel, żeby w kolejnych etapach prac Ministerstwa Sportu i Turystyki pojawiło się również to, o co zabiegamy jako stowarzyszenie wraz z samorządami i kolegami hotelarzami oraz ROT-ami. Chodzi o wprowadzenie obowiązku meldunkowego dla gości usług hotelowych i państwowego systemu zameldowania, tak żeby osoba, która przyjeżdża do danego obiektu najpierw musiała się zameldować. Tak jest np. w Chorwacji w tamtejszym eVisitorze. Dopiero później może rozpocząć pobyt. To by dało samorządom informację o tym, ile faktycznie osób było w danej rezerwacji.

Druga rzecz to system pobierania tej opłaty. Obecnie portale, które pośredniczą w tzw. najmie krótkoterminowym, czyli Airbnb i Booking taką opłatę mogą pobierać, jednak ona podlega prowizji. Jako kraj musimy zagwarantować obiektom turystycznym, hotelarskim, żeby nie musiały płacić prowizji od tej opłaty. Rozmawiamy z portalami i one są gotowe wyłączyć prowizję od tych opłat, ale muszą dostać taki obowiązek zapisany w prawie. To takie dwie techniczne sprawy, które nas najbardziej nurtują.

Podpiszę się pod tym, co powiedział pan Szadurski z IGHP. Najpierw musimy skutecznie zlikwidować szarą strefę, potem wprowadzić opłatę turystyczną, bo w przeciwnym wypadku goście, którzy przyjeżdżają do szarej strefy, a w naszej branży jest to 60% rynku, nie będą ponosili tej opłaty, więc będą chętniej wybierać obiekty tańsze niż te, które zgodnie z prawem pobierają opłatę turystyczną. Ta kolejność musi być zagwarantowana. Rozpoczęliśmy dialog z MSiT na temat kształtu tej ustawy, która ma regulować tzw. najem krótkoterminowy. Mam nadzieję, że rynek zostanie tak uszczelniony, że w maju przyszłego roku legalnie działający przedsiębiorcy, których reprezentujemy i tradycyjni hotelarze nie będą musieli borykać się z nieuczciwą konkurencją ze strony szarej strefy. Powiem to brutalnie, ta szara strefa jest legitymizowana przez ministra finansów, o czym możemy później gdzieś w innych okolicznościach porozmawiać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Odpowiadając, opłata ma być od osoby, tak jak to w charakterze wszystkich opłat, które znam w Europie. Oczywiście będzie katalog osób zwolnionych, jeśli chodzi o obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Dzieci pewnie też. W tym zakresie należy mieć zsynchronizowane prawo z Unią, żeby nie było tak, że coś preferujemy. Zobaczymy jaki ten katalog będzie. Pytał pan jeszcze o prowizję. Zakładamy inkaso dla pobierających opłatę. To będzie przepis ustawowy. Nie będę mówił jaki to jest procent. Zakładamy inkaso, które będzie dotyczyło pobierających w hotelach i w najmie krótkoterminowym.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Sekretarz generalny i wiceprezes IGHP Krzysztof Szadurski:

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi kolegi na temat korzyści jakie odnoszą z cen brutto platformy rezerwacyjne pośredniczące w rezerwacjach noclegów turystycznych. Chciałbym ponowić nasz apel, aby państwo pomagało przedsiębiorcom w rezerwacjach bezpośrednich. Wszelka pomoc państwa, która promuje turystykę, ruch turystyczny i generuje obroty powoduje, że pierwszym korzystającym z tego są duże platformy typu Booking. Jeżeli tworzymy bon turystyczny i dajemy turystom pieniądze, żeby rezerwowali, jeśli oni to robią przez Booking i innego rodzaju globalne platformy, to one korzystają z pieniędzy podatników. Bardzo byśmy prosili, aby wszelką pomoc publiczną ograniczać do rezerwacji bezpośrednich. Turysty się bardzo chętnie tego nauczą, że skorzystają z bonu, jeżeli zarezerwują bezpośrednio. Podobnie w kwestii opłaty turystycznej, ona jest i będzie cenotwórcza, podnosi ceny. Platformy skorzystają z tego pierwsze, bo ich prowizja średnio wynosi 18%, a niejednokrotnie są to dwucyfrowe prowizje z dwójką z przodu. One korzystają z ceny brutto. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Zabiorę głos na zakończenie, bo muszę pojechać na to forum. Przepraszam pana przewodniczącego, że wbiłem się w tę dyskusję bez udzielenia mi głosu. Widzimy na końcu tej drogi narzędzie promocji Polski, które chciałbym, żebyśmy wprowadzili, czyli Dom Marek Turystycznych, który najprawdopodobniej w naszym projekcie będzie się nazywał Poland Travel, bo to marka już wypromowana. Myślałem, że może zrobimy jakiś konkurs, ale szukanie nowych haseł, które gwarantowałyby wejścia turystów byłoby trudne. To strona, która gwarantuje najlepszą jakość usług turystycznych w Polsce i promuje Polskę jako markę. Można by szukać np. „halo Polska”, mnożyć, robić konkursy, ale hasło Poland Travel jest znane od wielu lat, promowane i znajduje się w domenie POT. Uważam, że nie ma co szukać autorskich pomysłów, tylko należy pójść tą drogą. Ta witryna ma ileś już kliknięć, haseł i jest dobrze zbudowana i trzeba się zgodzić z doradcami, którzy mówią, że byłoby to niegospodarne, gdybyśmy nie kontynuowali pewnej drogi. Mamy stworzyć nowoczesne narzędzie promocji Polski. Jak rozumiem, ma być skomercjalizowane, ale nieagresywnie. Każdy będzie mógł tam kupić abonament.

Chciałbym, aby podmioty, które mają certyfikat jakości, korzystając z narzędzia rządowego, będą miały gwarancję jakości, bezpieczeństwa i tego wszystkiego, co kojarzy się z dobrą turystyką. Poprzez wybór tego podmiotu świadczącego usługę turystyczną będzie można wejść bezpośrednio na rezerwację. Chciałbym trochę pomóc. Z Bookingiem i innymi potentatami pewnie przez lata to narzędzie rezerwacyjne nie wygra, ale chciałbym żeby zrobić choć kilka procent bezpośredniego połączenia z recepcją. To spowodowałoby, że szło by to pewnie lepiej dla turysty. Ci, którzy świadczą usługi hotelarskie pewnie też by to uwzględnili, że ktoś, kto przychodzi bezpośrednio będzie miał trochę taniej. Wiemy, że na Bookingu mamy cenę, ale jak zadzwonimy do znajomego hotelu na recepcję to możemy dostać trochę lepszą cenę na wyjazd.

W perspektywie tu widzimy możliwość pomocy branży, żeby wzięła jakiś oddech na miarę możliwości. Pewnie im mocniejszy ten instrument będzie w perspektywie 5-10 lat, tym więcej świadczący usługi hotelarskie będą mogli dostać. Dla hoteli będziemy mieli też nowy pomysł wsparcia, ale o nim nie chcę powiedzieć teraz. Być może powiem 2 grudnia, bo nad tym pracuję i chcę robić to tak, aby tego tematu nie spalić. Prowadzę jakieś konsultacje jak by to mogło wyglądać. To jest zupełnie inna para kaloszy, jak to mówią.

Tyle chciałem powiedzieć. Jadę otworzyć Forum Biur Podróży. Pozdrawiam wszystkich. Pani kierownik z bardzo kompetentnym zespołem jest do państwa dyspozycji. Panie przewodniczący, proszę o zwolnienie mnie.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze chciałby coś zapytać? Panie ministrze, chyba równo zakończymy.

Bardzo dziękuję państwu za udział. Zakończyliśmy posiedzenie podkomisji. Wszystkie założenia zrealizowaliśmy. Dziękuję za przybycie i do zobaczenia na następnym posiedzeniu. Dziękuję.